

FORMACJA O ROZEZNAWANIU / Tydzień 5

Pragnienie i poznanie historii życia

J 5, 2-9 - Uzdrawienie chromego nad sadzawką.

Jakie są moje pragnienia względem Pana Boga i siebie? Moje najgłębsze pragnienia wobec niepowodzeń i przeszkód, jakie napotykam. Moje narzekania, które nie pozwalają rosnąć moim pragnieniom. Pragnienia to jedno, ale czy idą za nimi konkretne decyzje, aby je realizować? Co byśmy odpowiedzieli dzisiaj, gdyby Pan zadał nam pytanie podobne do tego, które skierował do Niewidomego pod Jerychem: "Co chcesz, abym ci uczynił?" (Mk 10, 51). Nasze życie jest najcenniejszą "księgą", jaką otrzymaliśmy. Ślady obecności Pana w moim życiu. Czy kiedykolwiek opowiedziałem komuś o swoim życiu? Czy zatrzymuję się nad tym, co dzieje się aktualnie w moim wnętrzu: nad tym co prowadzi mnie do radości, a co do smutku?

Pragnienie jest tęsknotą za pełnią, stanowiącą znak obecności Boga w nas. Poprzez dialog z pragnieniem uczymy się rozumieć, czego naprawdę chcemy od naszego życia. Stanowi ono rodzaj kompasu, który pozwala zrozumieć, gdzie jesteśmy i dokąd zmierzamy. Osoba, która nigdy nie pragnie, jest osobą nieruchomą, chorą, niemal martwą. Autentyczne pragnienie potrafi dotknąć głęboko naszego „ja”, dlatego nie gaśnie w obliczu trudności czy niepowodzeń. Jest wręcz przeciwnie, przeszkody i porażki nie tłumią autentycznego pragnienia, wręcz przeciwnie, sprawiają, że jest ono w nas jeszcze bardziej żywe. W przeciwieństwie do zachcianki czy chwilowej emocji, pragnienie trwa w czasie i zmierza do konkretyzacji, spełnienia. Wartość okazuje się piękna i łatwiejsza do zrealizowania, kiedy nas pociąga, zgodnie z powiedzeniem, że „ważniejsze od bycia dobrym jest posiadanie pragnienia, aby stawać się dobrym”. Pan Jezus przed dokonaniem uzdrawienia chromego pyta go o jego pragnienie: „czy chcesz stać się zdrowym?”. W tym pytaniu było obecne zaproszenie do zyskania jasności w sercu, do akceptacji możliwej radykalnej zmiany. Bóg wiąże się często z naszymi pragnieniami i jest im bardziej wierny niż my sami. Wystarczy przytoczyć historię Abrahama oczekującego na potomka. Chromy znad Sadzawki Betesda z jednej strony chce, a z drugiej nie chce, nie robi nic, aby zmienić swoją sytuację. Podobnie jest z wieloma innymi osobami. Nawijajmy kontakt z naszymi najgłębszymi pragnieniami, bo inaczej nie będziemy wiedzieli, czego chcemy od naszego

życia. Wtedy pozostanie tylko narzekanie, które jest wielką trucizną dla duszy, uniemożliwiającą dalsze działanie. Czasy, w których żyjemy sprzyjają maksymalnej wolności wyboru, ale bardzo osłabiają pragnienie, sprowadzając je do chwilowej zachcianki. Wiele osób cierpi ponieważ nie wiedzą, czego chcą od swojego życia, ale właśnie dlatego, że nigdy nie nawiązały kontaktu z najgłębszym pragnieniem. Pan Bóg ma również wielkie pragnienie wobec nas: uczynić nas uczestnikami Swojej pełni życia.

Innym niezbędnym składnikiem rozeznania jest poznanie historii swojego życia. Jest ono najcenniejszą „księgą”, jaką otrzymaliśmy, której niestety wielu nie czyta, albo czytają ją zbyt późno, przed śmiercią. Ta księga jest pełna śladów obecności Pana. Powróćmy do samych siebie, odczytajmy swoje wnętrze, drogę, którą przeszliśmy, w sposób pogodny. Odczytywanie swojej życiowej historii pozwala uchwycić dyskretne sposoby, poprzez które Pan Bóg działa w naszym życiu. Zatrzymanie się, refleksja nad różnymi wydarzeniami, czasami drobnymi, jak spotkanie, lektura, przysługa, przekazującymi spokój wewnętrzny, radość życia podsuwają kolejne dobre pomysły. Rozpoznanie, odczytanie tego jest ważne w rozeznaniu. To zebranie cennych i ukrytych pereł, które Pan rozrzucił na naszym gruncie. Dobro jest ukryte, ciche, wymaga powolnego i ciągłego odkrywania. Styl Boga jest dyskretny. On lubi działać w ukryciu, nie narzuca się; jest jak powietrze, którym oddychamy, a nie widzimy go, choć sprawia, że żyjemy, i uświadamiamy sobie to dopiero wtedy, gdy nam go brakuje. Nawyk odczytywania na nowo swojego życia kształtuje spojrzenie, wyostrza je, pozwala dostrzec małe cuda, które Bóg czyni dla nas każdego dnia. Kiedy zwracamy na to uwagę, zauważamy inne możliwe kierunki, które wzmacniają nasz wewnętrzny smak, pokój i kreatywność. Jeśli nie znamy drogi przebytej w przeszłości, to stale czynimy to samo, krążymy, trochę jak pies goniący za swoim ogonem. Rozeznawanie jest opowieścią o odczytywaniu chwil pięknych i mrocznych, pociech i strapień, których doświadczamy w trakcie naszego życia. Rozeznanie jest jakby sercem mówiącym nam o Bogu. Powinniśmy nauczyć się rozumieć jego język.